

utarıło się ogólnie że słowem cham określamy człowieka używającego tak zwanych brukowych wyrazów—nie jest to jednak zupełnie słuszne można przecież używać mocnego słownictwa nie nadając mu bynajmniej obrazliwego grubiańskiego znaczenia, z drugiej strony wielu ludzi zewnętrznie bardzo delikatnych i subtelnych potrafi najniewinniejsze powiedzenie zaprawić taką dozą wytwornej impertynencji że ręka sama chwyta za krzesło

najgorszym jednak rodzajem chamstwa jest chamstwo osób nie liczących się z niczem z racji swego stanowiska społecznego które stawia ich częstokroć poza granicą osiągalności — taki kićkowaty pan jest zwykle bardzo uniżony wobec naczałstwa a różnie bohatera wobec niższych i dlatego beznadnych

zdarzają się tacy wśród inspektorów i profesorów wśród urzędników i *prezesów klubów sportowych* wśród ludzi zdrowych i *garbusów* — są wszędzie

poznać ich łatwo po samym wyglądzie zewnętrznym albo znajdziecia wyszczególnionych kursawą w poniektórem piśmie — nie jest to przyjemne ale pożyteczne, trzeba tępić jaśnie wielmożne chamstwo

z racji zwycięstw polskich w los angeles rozpisala się szeroko prasa wszelkiego autoramentu, naturalnie nie obyło się i bez humorystycznych momentów

podczas gdy jedne pisma obwieszczały z tryumfem że do takiego rozwoju sportu przyczyniła się głównie państwowotwórcza idea marszałku piłsudskiego, inne stwierdzały dumnie endeckie pochodzenie janusza kusocińskiego i jadwigi weissówny

ostatecznie niewiadomo czy nogi i ramiona naszych rekordzistów są wyznania sanacyjnego czy endeckiego

w ostatnim miesiącu spadł na ziemię lubelską organ pierwszej brygady istny deszcz konfiskat — bezbarwny kurjer lubelski ciągnie swój dychawiczny żywot, beztrzesko uciészne figlasy dziennikarskie wyczynia zosia gołębiowska a ziemię konfiskują—coś się psuje w królestwie duńskiem

od pewnego czasu ciągnie od drzwi do drzwi prywatnych mieszkań istna pielgrzymka zawodowych żebraków i bezrobotnych — tym ostatnim ludzie dają naogół dość chętnie, niby że czasy niepewne i niewiadomo co się komu może przytrafić — jednak wśród tego pochodu prawdziwej nędzy zaczynają się pojawiać swojego rodzaju naciągacze: „student uniwersytetu jestem“ powiada, legitymację — tacy zawsze mają legitymację w porządku — pokazuje, nad nieszczęściem ludzkości się uzala i broszurki po złotówce sprzedaje

piękne broszurki z murzynkiem na okładce i wzniosłymi słowy wewnątrz w drukarniach djeceźjalnych za pozwoleniem władzy duchownej drukowane

a ludzie dają, jakże nie dać na cel wzniosły i przez samego biskupa polecony

jednakże warto żeby tyle energii i rzutkości wykazująca izba skarbowa zwróciła uwagę w tym kierunku, możnaby wyznaczyć i dochodowy i obrotowy — kto jak kto ale ei wzniosli przeciwy mają z czego płacić